

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77
Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22
Tel. nocny 144-44, Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64-730

Reakcyjny Reichstag

Hitlerowcy wraz z niemiecko-narodowymi i Stahlhelmem zdobyli większość

Socjaliści utrzymali stan posiadania, a komuniści stracili 20 proc. mandatów

Spokojny przebieg

Komuniści nie brali udziału w agitacji publicznej

BERLIN, 5 marca. (PAT) — Do godziny 17 wybory, zarówno na prowincji, jak i w stolicy, według zapewnień ze źródeł miarodajnych, miały przebieg spokojny.

W godzinach porannych w Berlinie frekwencja nie była tak wielka. Popołudniu nastąpiło ożywienie.

Dzisiejszy obraz ulicy w związku z wyborami przedstawia się zupełnie odmiennie, a niżeli poprzednie. Przed lokalami wyborczymi na ulicach widać wysłane kartki i ulotki, w otoczeniu wysłanników bloku czarno-biało-czerwonych, centrum i zradka socjal-demokratycznych.

Komuniści zupełnie się nie ujawniają na zewnątrz.

Z okien wielu domów powiewają flagi hitlerowskie. W dzielnicach robotniczych flag tych jest bardzo niewiele. Widać również przerzucone przez ulice transparenty z napisami: „Z Bogiem i Hitlerem o wolność narodu niemieckiego” itp. Przez miasto przeszedł dzisiejszymi pochód „Stahlhelmu”. Na ulicach widać w samochodach, na rowerach i pieszo członków partii narodowo-socjalistycznej i Stahlhelmu.

Przez ostatnią noc oraz do

godzin popołudniowych było zupełnie spokojnie.

W Niemczech północnych i północno-zachodnich było na ogół spokojnie. W Brunświku trwały dalej

masowe aresztowania komunistów.

W Düsseldorfie policja wykryła tajną drukarnię komunistyczną. Skonfiskowano wielką ilość broni i bibuły nielegalnej. 40 osób aresztowano.

W Essen grupa narodowych socjalistów była ostrzeliwana. Wzdłuż całej granicy z Holandią poczyniono specjalne wzmocnienia ochronne. W Eupen żandarmerja ma ostre pogotowie alarmowe. Skonsygnowano również oddziały wojskowe z karabinami maszynowymi i samochodami pancernymi. Zarządzenia te motywowane są obawą przed

masowymi przekroczeniami granicy przez komunistów niemieckich.

Przebieg wyborów w południowych Niemczech był na ogół spokojny. Na pograniczu, jak donosi biuro Wolfa, wielki udział w wyborach wzięli Niemcy, zamieszkali w Czechosłowacji. Podobnie na granicach szwajcarskiej i alzackiej wielu obywateli niemieckich z zagranicy również głosowało.

które pozostaną, będą podlegać silnej kontroli. „Nie będziemy tolerowali propagandy marksizmu”. Wzorem organizacji zawodowych dla robotników są dla ministra syndykaty faszystowskie.

Na zapytanie co do stanowiska rządu w sprawie żydów, Goering oświadczył

— O ile żydzi zachowują się zupełnie lojalnie i pozostaną przy swoich interesach, to nie mają się czego obawiać. Nie chcemy ich jednak mieć na naczelnych stanowiskach w Rzeszy. Na takich stanowiskach nie będziemy ich tolerowali.

Rezultaty wczorajszych wyborów

BERLIN, 5 marca. (Tel. wł. „Głosu Porannego”) —

Wybory do parlamentu Rzeszy na ogół poszły po oczekiwaną linię. Całkowite zlikwidowanie możliwości agitacyjnych lewicy sprawiło, że we wszystkich okręgach wyborczych komuniści stracili sporo głosów. Natomiast wiele do myślenia daje fakt, że socjal-demokraci, pomimo że i ich również dotknęły represje we wszystkich dziedzinach organizacji, wszędzie niemal utrzymali stan posiadania, jeśli chodzi o ilość zdobytych głosów. Jednak i socjaliści utracili 3 mandaty, ponieważ wobec zwiększonej frekwencji wyborczej i wobec większej ilości uprawnionych do głosowania (doszedł niemal cały jeden rocznik) powinni byli podnieść ilość głosów, aby utrzymać mandatowy stan posiadania.

Jeśli chodzi o inne ugrupowania, to zanotować należy

DALSZY ZMIERZCH DROBNYCH UGRUPOWAŃ,

jak ludowców, państwoców i chrześcijańsko-społecznych. Niemiecko-narodowi, połączeni we wspólny front ze „Stahlhelmem”, a operujący pod opieką kucyżnymi skrzydłami Hitlera, jako jedyni jego sprzymierzeńcy, nie osiągnęli jednak nigdzie poważniejszego wzrostu głosów i zaledwie utrzymali stan posiadania.

Jeśli chodzi o układ sił w przyszłym Reichstagu, „to jasnym jest, że

HITLEROWCY WRAZ Z NIEMIECKO-NARODOWYMI BĘDĄ POSIADALI WIĘKSZOŚĆ GŁOSÓW.

Jednak w myśl zapowiedzi Hitlera i jego zauszników, odmienny wynik wyborów również nie zmieniłby w niczym woli Hitlera utrzymania się przy władzy i gospodarowania niezależnie od woli parlamentu.

Rezultaty głosowania do Reichstagu są następujące: **ODDANO OGÓLEM GŁOSÓW w całych Niemczech 39317000, z czego otrzymali:**

Hitlerowcy	17,3 milj.	(11,7)
Socjaliści	7,2 „	(7,2)
Komuniści	4,8 „	(6)
Centrum	4,4 „	(4,1)
Niem. - Nar.		
i Stahlhelm	3,1 „	(2,9)
Lud. bawar.	1,1 „	(1,2)
Ludowcy	0,43 „	(0,66)
Chrz. - Społ.	0,38 „	(0,4)
Państwocwy	0,33 „	(0,33)
Chłopi	0,11 „	(0,14)
Właśc. winnic	0,08 „	(0,11)

PROCENTOWO IŁOŚĆ OTRZYMANYCH GŁOSÓW

przedstawia się dla poszczególnych stronnictw następująco (w nawiasach procentowy stosunek z ostatniego Reichstagu):

Hitlerowcy	44	(33,1)
Socjaliści	17,9	(20,3)
Komuniści	12,6	(16,9)
Centrum	10,9	(11,8)
Niemiecko - Nar.	8	(8,6)
Lud. bawarscy	3	(3,1)
Ludowcy	1,1	(1,9)
Chrześc. społ.	0,9	(1,1)
Państwocwy	0,9	(1)

Na podstawie powyższych rezultatów wybrany wczoraj **REICHSTAG LICZYĆ BĘDZIE 648 POSŁÓW, A POSZCZEGÓLNE STRONNICTWA OTRZYMAJĄ MANDATÓW** (w nawiasach liczba mandatów w poprzednim Reichstagu, który liczył 584 posłów):

Hitlerowcy	288	(196)
Socjaliści	118	(121)
Komuniści	81	(100)
Centrum	70	(70)
Lud. bawar.	21	(20)
Niemiecko - Narod.		
i Stahlhelm	52	(51)
Ludowcy	4	(11)
Chrześc. - społ.	4	(5)
Państwocwy	5	(2)
Chłopi	2	(3)
Hanowerczycy	2	(1)
Winiarze	1	(2)

Sejm pruski

kopją Reichstagu

BERLIN, 5 marca. (Tel. wł. „Głosu Porannego”). — Dzisiaj odbyły się również wybory do sejmu pruskiego. Dały one mniej więcej taki sam obraz, jak wybory do Reichstagu. Nowy sejm pruski liczyć będzie 451 posłów. Z tej liczby na

poszczególne stronnictwa przypada:

Hitlerowcy	204
Socjaliści	76
Komuniści	62
Centrum	67
Niem. - narod.	41
Ludowcy	4
Chrześc. społ.	4
Państwocwy	3

W tej izbie również hitlerowcy wraz z przedstawicielami Hugenbergera i Stahlhelmu posiadają będą absolutną większość.

Dalsze represje prasowe

BERLIN, 5 marca. (PAT) — Prezydent policji w Berlinie zawiesił na 4 tygodnie lewicowy tygodnik „Welt am Montag”, którego redaktorem był znany pacyfista niemiecki, Helmut von Gerlach.

BERLIN, 5 marca. (PAT) — Na podstawie dekretu prezydenta Rzeszy minister spraw wewnętrznych odebrał debiet pismu katowickiemu „Polska Zachodnia” do 30 maja włącznie.

Braun nie uciekł

BERLIN, 5 marca. (PAT) — Krążą pogłoski, że premier pruski, Braun, wyjechał nagle z Niemiec. Radjostacja berlińska podała, że premier Braun w swoim samochodzie przekroczył wczoraj granicę niemiecko-szwajcarską. W kołach republikańskich zaprzeczają tym informacjom, stwierdzając, że premier Braun tylko przez kilka godzin bawił w Asconie u łoża swej umierającej żony i dziś powrócił do Berlina celem oddania swego głosu.

Demonstracje anty-hitlerowskie w... Kopenhadze

BERLIN, 5 marca. (PAT) — Biuro Wolfa donosi z Kopenhagi: Wielki pochód komunistyczny usiłował dziś około godz. 5 po poł. przedostać się pod gmach poselstwa niemieckiego, aby odbyć wiec protestacyjny przeciwko Hitlerowi. Pochód został zatrzymany przez silny kordon policji. Demonstranci, śpiewając „międzynarodówkę”, usiłowali przerwać kordon. Po upływie pół godziny zajęcie zlikwidowano. Poselstwo niemieckie strzeżone jest przez silne posterunki policji.

Fragmety nieznanych dramatów Ajschylosa

W uzupełnieniu doniesień telegraficznych, podać należy następujące bliższe szczegóły odnalezienia fragmentów z dramatów Ajschylosa:

Prof. Ewaryst Breccia, kierownik muzeum w Aleksandrii odnalazł wymienione fragmenty w grobowcu arabskiego „świętego” Ali Chamman, znajdującym się w dawnej prowincji egipskiej Oxyrhynchos (w dzisiejszej Bahmasa). Znakomity badacz tekstów papiirusowych, sędziwy prof. Girolamo Vitelli zdołał stwierdzić, że jeden z fragmentów zawiera 21 wierszy z tragedji Ajschylosa „Niobe”. Jak wiadomo, Arystofanes w swej komedji „Żaby” zarzucił Ajschylosowi, że w jego tragedji „Niobe” bohaterka sztuki przez cały czas nie przemawia ani słowa. Pewien nieznanymi komentarz Ajschylosa potwierdza uwagę Arystofanesa, dodaje jednak, że Niobe przemówiła dopiero pod koniec sztuki, kiedy dom jej został zniszczony, a dzieci zabite przez bogów. Odnalezione obecnie wiersze zdają się być urywkiem z tego końcowego przemówienia Niobe.

Drugi fragment jest, zdaniem prof. Vitello, urywkiem sceny, w której kilku rybaków łowi w swoje sieci nie ryby, lecz jakąś skrzynię. Rybacy dają wyraz swemu zdziwieniu z powodu tego dziwnego połowu. Prof. Vitelli sądzi, że ustęp ten jest częścią dramatu, należącego do trylogji na temat mitu o Danae. Jak wiadomo, wypędził Akryzjos z domu córkę swą Danaę wraz z jej synem Perusem. Skrzynia z obojgiem rzuciona w morze dopłynęła do wyspy Serifos. W myśl zapowiedzi wyroczni zabił następnie Peruse z swego dziadka przez nieszcześliwy rzut dyskiem. Prof. Vitelli uważa, że prawdopodobnie, że dramat, którego fragment odnaleziono, miał tytuł „Rybacy”.

Sowieckie polowania dla zagranicznych turystów

Aby pobudzić bogaczy zagranicznych do urządzania wycieczek do Rosji sowieckiej, biuro turystyczne „Inturist” urządził w roku bieżącym wielkie polowanie na niedźwie dzie. Takie polowania organizowane były już w lasach białoruskich, a w najbliższym czasie urządzone będzie polowanie na łosie. Myśliwi zagraniczni muszą zapłacić za skórę upolowanych zwierząt zagraniczną walutą. Mięso z zabitych zwierząt oddane będzie jadłodajniom robotniczym.

Czy wiecie, że...

...rekord w nurkowaniu należy do francuza, który przebył pod wodą 6 min. 29 i cztery piąte sekundy.
...kobietą, która najwięcej całowała, była przed wojną królowa grecka, ponieważ etykieta dworska nakazywała całować się z każdą przedstawioną panią.
...w roku 1480 opisał Leonardo da Vinci konstrukcję pierwszego samolotu.
...w Norwegji za złą, albo niewyraźnie napisaną receptę, grozi kara do trzech miesięcy więzienia.

Tragedja maturzysty z r. 1933

Bezrobotny inteligent, czy głodujący student?

Berlin, w marcu.

Trzej uczniowie stoją przed wielkim żelaznym portalem z napisem „...Gimnazjum”.

Jeden nosi czapkę szkolną, drugi kapelusz, a trzeci, gołowąs, jest w uniformie. Młodzieńc z pod znaku Hitlera. Mówi coś do swoich towarzyszy. Czy chce ich nakłonić do wstąpienia do swojej organizacji? Słowa krzyżują się...

Młody człowiek w brązowej bluzie nie mówi o polityce. W tej chwili mało go ona obchodzi. Mówi o egzaminie. Dwaj pozostali odpowiadają. Zdaje się, że wszyscy trzej nie odczuwają strachu przed egzaminem. Jasnem się staje, że ten strach był udziałem poprzednich generacji; dzisiaj egzamin nie jest już kwestją życia.

Wyłania się natomiast inny problem, który właśnie ci trzej młodzieńcy starają się rozwiązać. Co dalej?...

Cóż mają czynić dalej, kiedy zostaną uznani za dojrzałych i kiedy będą musieli opuścić szkołę na zawsze? — Nad tem pytaniem się w tej chwili głowią. Także i młodzieniec w

brązowej bluzie — teraz, kiedy chodzi o problem rozwiązania najbliższej przyszłości i egzystencji, jest równie bezradny, jak jego dwaj koledzy.

Wszędzie można spotkać grupki abiturjentów, głowiących się wspólnie. W tysiącach rodzinach jest ta kwestja poruszana, może z jeszcze większą troską, bowiem rodzice zdają sobie o wiele lepiej sprawę z tragiczności obecnej sytuacji.

Trzej maturzyści stojący właśnie u wrót szkoły uważają się jednak specjalnie przez los dotknięci. I mają rację: abiturjent z rocznika 1933 to jest coś wyjątkowego...

Istnieją już od kilku lat poradnie pracy. Funkcjonują również w roku 1933 i zdają się być wolne od ogólnej paniki. Od czasu do czasu zwołują się w szkołach wyższe klasy, aby wspólnie naradzić się nad przyszłością. Dodać należy, że „siódmiacy” i „ósmiacy”, nie odnoszą się jednak z wielkim sercem do tego.

Ale młodzi panowie z wyższych klas mylą się.

Specjalny delegat z poradni ma im coś do powiedzenia. Mówi im na wstępie o czym już dobrze wiedzą: o ciężkiej sytuacji. Opisuje dalej nadzwyczajny rozwój szkolnictwa i kultury: z 23.000-mej liczby uczniów berlińskich 5.000 opuści wkrótce szkołę. Kiedy przed wojną kończyło w Niemczech tylko 8.500 ośmioklasistów, dzisiaj opuszcza szkołę 42.000 absolwentów.

Co za postęp oświaty, co za podniesienie poziomu kultury?

Dobrze, wykształcenie to jednak nie jest jeszcze wystarczające, a gdyby nawet? I teraz okazuje się, że jest o wiele łatwiej przygotować 42.000 abiturjentów, aniżeli tym wykorzystać zdobyte wykształcenie. Niema tu żadnych złudzeń.

U wielu powstaje pytanie, po co ja właściwie tyle się uczylem?...

Młodzi ludzie przysłuchują się wywodom prelegenta uważnie. Przed abiturjentem stoi otwarta wyższa szkoła. Nikogo nie można od wyższych studiów powstrzymać. Stypendja wprawdzie udziela się specjalnie uzdolnionym, a rodzicom donosi się, czy syna ich uważa

się za zdolnego do wyższych studiów.

Powód jest dla młodzieży szkolnej jasny: „Wiedzą oni do brze o „nadwyżce”, jaka panuje we wszystkich zawodach. Ale mimo wszystko „nadwyżka” ta stale się zwiększa.

W pewnym miejscu prelekcja zaczyna interesować nauczycieli. Istnieje w Niemczech około 25 tys. wyższych seminarjów nauczycielskich, przyczem wystarczyłyby dwa do trzech procent tej liczby. W tej chwili czeka w Niemczech na posady 7 tys. ukończonych nauczycieli. Niema żadnych możliwości na uszczuplenie tej liczby... 20 tys. studentów przygotowuje się teraz do wolnych zawodów...

Coraz częściej pojawia się w umysłach młodzieży chęć poświęcenia się służbie wojskowej względnie policyjnej. I tu jest liczba ograniczona, a chętnych tak wielu...

Jakie więc zawody zostaną dla abiturjenta rocznika 1933? Agronomja, ogrodnictwo, rzemiosło — też ograniczone przez maszynę. Sztuki piękne i handel. Ciekawe jest jednak, że w tych zawodach można się doskonale obejść bez szkoły średniej.

Chłopcy przysłuchują się uważnie, ale ostatecznie nie wiedzą co począć. Prelegent jest optymistą. Wierzy, że kryzys minie i znów otworzą się dla młodzieży możliwości normalnego życia i rozwoju.

Dzisiaj jednak abiturjent stoi przed alternatywą: bezrobotny maturzysta, albo głodujący, żełazny student...

Inflacja w Ameryce

Wszystkie stany wydawać będą bony clearingowe
Moratorja wprowadzono już w 47 na 48 stanów

LONDYN, 5 marca. (PAT) — Jak donoszą z Waszyngtonu, nowy sekretarz stanu, Woodin, wraz z do tymczasowym sekretarzem skarbu Millsem, konferowali dzisiaj z najważniejszymi kierownikami banków nowojorskich i chicagowskich co do środków zaradczych w sprawie uporządkowania kryzysu bankowego.

Aczkolwiek decyzje powzięte w wyniku tych debat nie są jeszcze wiadome, krąży uporzeczona wersja, że bankom, zagrożonym wycofaniem wkładów w wysokości 6 miliardów dolarów, zdecydowano pomoc przy pomocy bonów, wymienianych jako certyfikaty clearingowe w nominalnej wartości 1, 5, 10 i 20 dolarów. Pierwsza emisja

bonów miałaby wynosić 250.000.000 dolarów. Certyfikaty clearingowe mają być wydawane regionalnie przez poszczególne stany i mają mieć wartość pieniądza obiegowego

W kołach finansowych Londynu traktują takie załatwienie sprawy jako uregulowaną i kontrolowaną inflację.

NOWY JORK, 5 marca. (PAT) Izba rozrachunkowa zawiadomiła banki do niej należące, że począwszy od poniedziałku użyje certyfikatów clearingowych, jako źródła bieżącej gotówki dla ułatwienia przeprowadzania interesów w czasie trwania moratorjów.

WASZYNGTON, 5 marca. (PAT) Członkowie nowego rządu zebrali się celem naradzenia się nad sytuacją bankową. Dotychczas w 47 stanach na ogólną ilość 48 wprowadzono moratorja, ograniczenia wycofania wkładów i t. d. Jedynie stan południowej Karoliny nie wprowadził żadnych restrykcji bankowych. We wszystkich stanach obradują konferencje bankierów.

„WĘGIERSKA MIŁOŚĆ”

To najpiękniejszy film sezonu.



Minimalne zużycie prądu (godzina 2 i pół grosza)

Sprzedaż wszelkich aparatów grzejnych na raty i za gotówkę

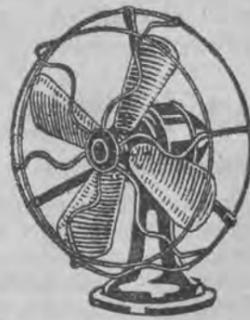
w Sklepie Elektrowni, ul. Piotrkowska Nr. 115 Telef. 134-42.

WSZELKIE POKAZY NIE OBOWIĄZUJĄ DO KUPNA.

SZYBA WYSTAWOWA NIGDY NIE ZAMARZNIE ANI MGŁĄ NIE ZAJDZIE

jeśli w witrynie pracować będzie

Wentylator-Wiatraczek



Podwyższenie podatków

zamiast projektowanego podatku majątkowego

Z Warszawy donoszą:

Jak słychać, projekt podatku majątkowego należy już uważać za nieaktualny.

Zamiast podatku majątkowego projektuje się wprowadzenie daniny czasowej.

Danina ta polegałaby na powiększeniu podatków gruntowych o 39 proc., podatków od nieruchomości o 10 proc. i podatków od obrotu o pół pro mille.

Niewiadomo, czy sejm zdąży jeszcze rozpatrzyć ten projekt podczas obecnej sesji.

Odbyło się posiedzenie grupy skarbowej, klubu B. B. W. R., na którym dyskutowano nad projektem podatku majątkowego.

Przyjęto zasadę czasowości w obowiązywaniu ustawy o podatku majątkowym, przy równoczesnej całkowitej likwidacji dotychczasowego podatku majątkowego.

W stosunku do obecnie obowiązującego podatku majątkowego grupa skarbowa stanęła na stanowisku ściągnięcia już rozpisanych rat tego podatku, a umorzenia rat jeszcze nierozpisanych.

„PALACE”

Dziś i dni następnych!

Wersja Francuska!
Najlepszy film sezonu!
Reżyserja Carmine Gallone

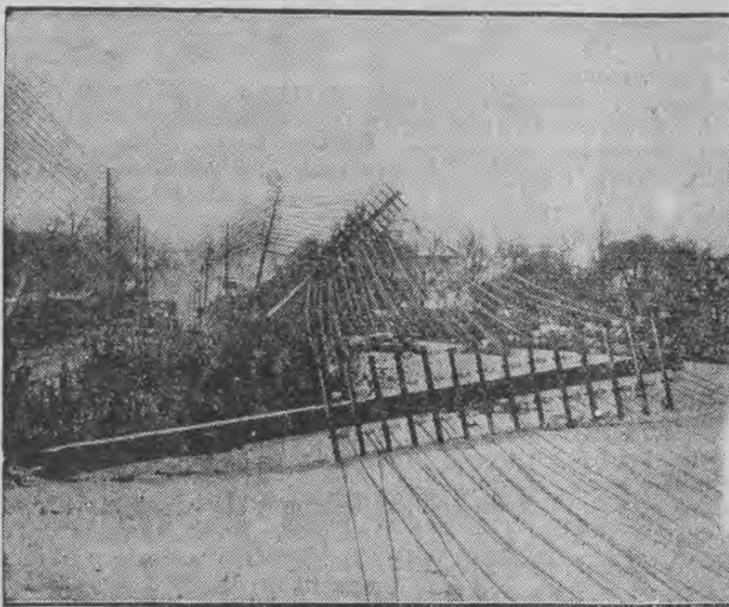
Tryskająca humorem i fantazją komedja utkana z humoru z charme'u. — Główne role: Uroczka i wytworna Bogaty nadprogram.

Syn mimowoli

Annabella, ulubieniec kobiet, zachwycający paryżanin Początek o g. 4 po poł.

Albert Prejean. Na pierwszy seans ceny zniżone.

Śnieżycy nad Anglią



Na przestrzeni wielu kilometrów w wichura poprzewracała słupy telegraficzne.

Włoska para królewska



bawi obecnie w Egipcie z wizytą u króla Fuada (pierwszy z lewej strony).

A. Leger



nowy sekretarz generalny ministerstwa spraw zagranicznych w Paryżu.

Teror domowy Komitet lokatorski w areszcie

Z Warszawy donoszą:

W starostwie północno-warszawskim odbyła się rozprawa administracyjna przeciwko czterem lokatorom domu nr. 43 przy ul. Niskiej, którzy zorganizowali komitet lokatorski.

Oskarżeni byli o złośliwe niepokojenie administratora i zakłócanie spokoju publicznego następujący lokatorzy: Lejbuś Szajer, Ela Rappaport, Szyja Kielmanowicz i Lejbuś Pasztajn.

Skazano ich każdego na 2 tygodnie bezwzględnej aresztu i na 50 złotych grzywny.

Joan Crawford

w roli Flaemmchen (Płomyczka) płochy stenotypistki w jedwabkach...

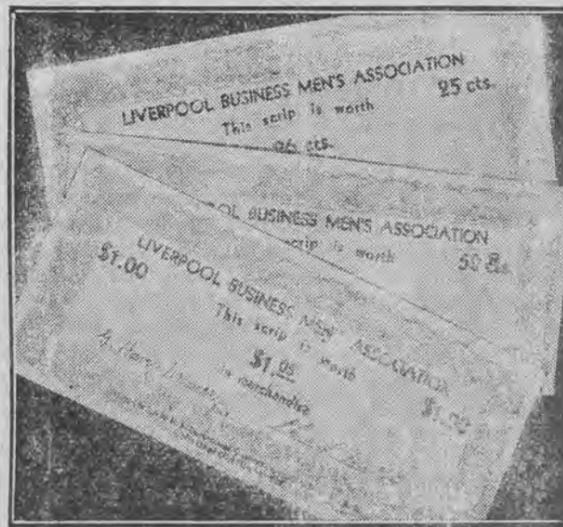
„Ludzie w hotelu”

Oryginalny ślub



Wesoła para, która udała się w St. Moritz z hotelu do merostwa... bobsleighem.

Bony pieniężne



zostały wypuszczone przez niektóre miasta amerykańskie w obliczu zamknięcia kas bankowych.

Nr. 39 Specjalny Dodatek powieściowy „GŁOSU PORANNEGO” z dnia 6 marca 1933 roku.

WACŁAW ZABOROWSKI

MORD

Powieść oryginalna na tle łódzkim

(Ciąg dalszy).

Trzy razy upadł pod ciężarem lichego krzyża, a mówią, że był Bogiem: Zbyszko Cyganiewicz — nie upadłby! Biada wam myśliciele, filozofowie, duchy i inni pacyfiści, bo idzie wyhodowana i sportowo wyrobiona młodzież, mająca zamiast mózgu pod czaszką — kule ołowiane!... Ona wam powie: „chcesz ratować innych — wyratuj sam siebie” i podsunie do wyboru szubienicę zdrajcy i karabin obrońcy. „Wybieraj, Tołstoju!” A wówczas gdy schamiali bokser i zdegenerowany sadysta zostaną uznani za najszanowniejszych obywateli, zaczną się Golgota i krzyżowanie masowe Człowieka na frontach, etapach i tyłach.

Rheinbaben nie od razu uświadomił sobie swoją kapitulację. Siedząc przy wyłączniku myślał przesuwać go jakgdyby przez pomyłkę wówczas, kiedy będą nad morzem, które ukazało się w oddali oblane promieniami wschodzącego słońca.

Była godzina 3.10 Aparat raptownie zniżając się minął ostatnie pasmo górskie, oddzielające Mandżurję od Korei i leciał wzdłuż doliny rzeki Jalu czyli Ammoka. Przy ujściu rzeki do zatoki koreańskiej ujrzeli jakąś miejscowość a na południowy wschód od niej baraki obozu wojskowego.

Romski skierował aparat wprost na obóz i zataczając koło, zniżył się do 100 mtr. Nadzieja na morze minęła...

Rheinbaben siedział przy wyłączniku, szeptał bezmyślnie: „to dla szczęścia ludzkości! to dla szczęścia ludzkości!” i patrzył szeroko rozwartymi oczami na Romskiego aby nie przepuścić momentu podniesienia ręki.

O godzinie 3.11 aparat minął obóz i zaczął się wznosić.

„Odlatujemy” — pomyślał Rheinbaben, ale jednocześnie wyciągnęła do góry ręka Romskiego błuznęła mu w twarz nagą prawdę: Romski po rekonesansie terenu prowadził aparat na wysokość potrzebną do porażenia jednym wyładowaniem całego obozu. Teraz znowu krążyli nad barakami na wysokości 200 mtr. i widzieli, jak dużo śmiesznie małych ludzi zaczęło kotłować się na dziedzińcu: jedni z nich stali sfłoczeni, drudzy przebiegali we wszystkich kierunkach.

Romski wyciągnął lewą rękę w bok.

„To dla szczęścia ludzkości!” — krzyknął ktoś rozpaczliwie w uszy Rheinbabena i... Romski odwrócił do niego surową twarz, kiwając aprobująco głową. —

Rheinbaben powtarzając wciąż: „to dla szczęścia ludzkości” — chciał koniecznie zapłakać, ale lez nie było. Męczyły go pomieszane uczucia pustki strachu oraz ulgi moralnej, które zastąpiły napięcie nerwowe ostatnich chwil. Poczł się głodnym, wszak nie jadł blisko dziewiętnaście godzin; wraz z pustką duszy odezwała się pustka żołądka. Zrobiło mu się niedobrze i zaczął boleśnie wymiotować tą pustką. Przy tej sposobności skonstatował, że powodem wymiotów jest nie tylko głód, lecz również i przedewszystkiem sposób prowadzenia aparatu przez Romskiego.

Romski po dokonaniu zamierzonego czynu powziął decyzję wzbicić aparat na wysokość 4.000 mtr. i przyjąwszy kierunek wprost na Irkuck — skrócić nieco długość trasy jednocześnie zmniejszając szybkość do 300 klm. na godzinę. W tym celu zataczał duże pętle nad zatoką koreańską stopniowo osiągając wysokość 2.000 metrów. Naraz przyszło mu na myśl, że musi koniecznie sprawdzić skuteczność działania „V” promieni. Nie była to wyłącznie bezduszna chęć przekonania się naukowego o skutkach przeprowadzonego eksperymentu. Analizując siebie Romski doskonale wyczuwał w tym nakazie popośpólny pociąg bandyty do miejsca popełnionej zbrodni

oraz niedorzeczną słabą iskierkę nadziei, że eksperyment się nie udał. To też wściekle zniżanie aparatu rozpoczęte przez niego przypominało raczej korkociąg. Rheinbaben widząc chwiejącą się linię horyzontu nad głową i pod spodem oraz gwałtownie rosnące przed oczyma formy i kształty na ziemi — zrozumiał, że aparat spada i nawet się ucieszył, że okrutna męka szarpania jelit i kiszek prędko się skończy.

Wyprostowanie aparatu nastąpiło nagle na wysokości 200 mtr. Frytz zrozumiał Romskiego i poznał okolicę... „Poco on to robi?” — zachnął się — „zamknę oczy i nie będę patrzył”. Ale oczy nie zamykały się, lecz choiwie wchłaniały widok obozu. Przelatywali teraz na wysokości 100 mtr. z szybkością nie przewyższającą 60 klm. na godzinę nad dachami baraków — nad miastem trupów...

Leżało ich dużo: jedni na boku, inni twarzą do ziemi lecz większość na wznak patrząc wprost w niebo. „Żołnierze!” — pomyślał z ulgą Frytz.

Nieco na ustroniu, ogrodzony drutem kolczastym, niedaleko od dołów kloacnych — stał barak niższy od innych, przypominający fanzę koreańską. Pomiędzy tym barakiem a dołem kloacnym czyjaś naiwna wola założyła mały klombik. Tuż obok wejścia do fanzy stało, klęczało i leżało dużo ludzi, zaś na klombie czerniła się tylko jedna mała plamka. Nie byli to żołnierze, a nawet większość nie była mężczyźni. Romski ponownie zawrócił i leciał teraz na wysokości nie większej od 30 metrów ponad ziemią wprost na fanzę.

Na klombie, na wznak, z rękoma szeroko rozrzuconymi leżała mała Kin-taj i uśmiechała się do nieba. Rheinbabenowi wydało się, że Romski chce wylądować więc pochylił się przez barierę, aby powstrzymać go od zamiaru, który przejmował zgrozą. Zamiast oporu, na który spodziewał się natotkać — ujrzł ogromnie smutny wzrok i usłyszał słowa: „jak Ania”, więc opadł na siedzenie, wtulił twarz w rece i gorzko zapłakał.

(d. c. n.)

Wycinać migdały!

Hasło angielskich higienistów

W angielskim świecie lekarskim panuje szal wycinania migdałów. Statystyka wykazuje w roku zeszłym przeszło 110 tysięcy takich operacji, dokonanych na młodzieży szkolnej.

Redakcja „Daily Expressu” zaintrygowana tak wielką ilością zbędnych migdałów u dzieci angielskich, zainteresowała w tej sprawie higienistów szkolnych.

Okazuje się, że medycyna nie jest jednomyślna na punkcie usuwania powiększonych migdałów. Mimo to większość laryngologów twierdzi, że powiększone migdały wywołują chroniczne zapalenie spojówek ocznych.

A są i tacy, którzy utrzymują, iż para niewinnych migdałów jest odpowiedzialna za wszelkie dolegliwości, w starszym wieku z reumatyzmem włącznie.

CHARLES J. WELDON

Sędzia i skazaniec

Sędzia Francis Murphy miał zwyczaj wieczorem przed spaniem po przeczytaniu dzienników kłaść pasjansę. I dzisiaj oddawał się temu zajęciu, jak zwykle, przyczem jednak wbrew zwyczajowi popijał od czasu do czasu tyk „brandy”.

Na ulicy milknął hałas wieczorny, gdy Tomasz, jedyny służący nieżonatemu sędziemu, zapukał raz jeszcze i zapytał, czy pan czego nie potrzebuje.

— Nie, dziękuję, możesz iść spać — brzmiała odpowiedź.

Ale Tomasz wahał się:

— Może lepiej pozostanę tutaj? — zapytał.

— Skąd ci to przyszło na myśl?

— Tak... myślałem... czy pan czytał w dziennikach, że Fred Allenby uciekł z zakładu warjatów?

Sędzia skinął głową. Tak przypominał sobie dobrze. Przed siedmiu laty skazał Freda Allenby na śmierć za zamordowanie pewnej tancerki. Gubernator zarządził zbadanie stanu umysłu skazanego, w następstwie czego skasowano wyrok śmierci i umieszczono zbrodniarza w zakładzie dla obłąkanych.

— Zażyj trochę bromu, Tomasz, — powiedział sędzia. — Dobranoc.

Gdyby przez cały czas swojej kariery sędziowskiej chciał zważać na niebezpieczeństwa grożące mu ze strony przestępców, to musiałby chyba od razu uciec gdzieś na biegun. Nagle usłyszał szmer w okolicy okna. Firanka się poruszyła:

— Proszę bliżej, Allenby — powiedział sędzia.

Blady, ubrany w szary płaszcz człowiek, zeskoczył z parapetu okna i wycelował równocześnie rewolwer w głowę sędziemu:

— Jeżeli wydasz jeden krzyk, jesteś trupem — powiedział.

Sędzia patrzył z zimną krwią na swego gościa.

— Nie zdajesz się pan być zakoczony moją wizytą?

— Przeciwnie — odpowiedział spokojnie sędzia — czekałem na pana.

— Czekal pan na mnie? Dlaczego nie zawiadomił pan policji?

— Bo chciałem z panem mówić — odparł sędzia. — Proszę siadać, napije się pan brandy?

Allenby spojrzal niedowierzająco na kieliszek, który podawał mu sędzia.

— Któż widział być tak niedowierzającym? — powiedział gospodarz, wychylając nalany sobie kieliszek. Teraz i Allenby podniósł trunek do ust.

— Zanim wpakuję panu kulę w głowę, chcę się o coś zapytać, sędzio Murphy — powiedział. — Przecież jako człowiek rozumny musiałeś być przekonany, że jestem niewinny, a jednak skazałeś mnie na śmierć.

— Naturalnie. Przypominam sobie dokładnie, co mówiłeś na swoją obronę. Powiedziałeś, że dziewczyna była już nieżywa, gdy do niej przyszedłeś.

Była rzeczywiście nieżywa. Jestem niewinny.

— Nie mam co do tego wątpliwości. Wiedziałem to napewno — powiedział sędzia najspokojniejszym tonem.

— Jak mogłeś pan o tem wiedzieć?

— Ponieważ... sam ją zamordowałem...

Nocny gość wytrzeszczył na niego oczy:

— Jakto? Pan?! Pan zamordowałeś Daisy?!

— Tak — odparł sędzia z niewzruszonym spokojem. Miałem z nią stosunek, gdy była jeszcze niewinną dziewczyną, potem chciała, abym się z nią ożenił. A przecież sędzia nie może się żenić z osobą lekkich obyczajów. Ponieważ groziła mi przykremla rewelacją, więc usunąłem ją z drogi.

Allenby porwał się z miejsca.

— Więc ty ją zabiłeś, a mnie chciałeś wysłać na krzesło elektryczne? Ty bestjo!

Greta Garbo

w roli rosyjskiej tancerki Grueińskiej, wiecznie spragnionej miłości...

„Ludzie w hotelu”

„WĘGIERSKA MIŁOŚĆ”

To najpiękniejszy film sezonu.

Raquel Meller

i środek na odwłosienie

Znana śpiewaczka Raquel Meller podarowała przed kilku miesiącami artystce Rana swą fotografię z dopiskiem o trwałej przyjaźni. Na fotografii tej figuruje Raquel Meller w kostjumie hiszpańskim, składającym się z bufiastej spódnicy, aksamitnej kamizelki i białej bluzki bez rękawów. W kilka miesięcy później weszła Raquel Meller przypadkowo do pewnego sklepu paryskiego, by kupić perfumy. Na ścianach wisiały fotografie przedstawiające artystki a m. in. też jej fotografia podarowana swego czasu artystce Rana, ale ze sfalszowanym dopiskiem: „Potwierdzam, że posługuję się zawsze środkiem na odwłosienie „Aneantin” i że środek ten w orzeczeniu kilku minut usuwa wszystkie włosy”. Raquel Meller zdjęła fotografię ze ściany i udała się do właściciela przedsiębiorstwa, gdzie dowiedziała się, że artystka Rana dostarczyła fotografii z tym dopiskiem, rozumie się za zapłatą. Raquel Meller zażądała wycofania fotografii, ale przedsiębiorstwa na to nie chciało się zgodzić wobec czego pani Meller wdrożyła skargę sądową, w której zażądała 100.000 franków odszkodowania. Proces ten napewno przysłuży się tak artystce jak i finis, która puściła w świat ów środek.

KWARTET CALVET'A W RADJO.

Sławny smyczkowy kwartet francuski Calvet'a wystąpi w radjo dzisiaj, o godzinie 17.00 W programie dwa kwartety: z muzyki dawnej — Kwartet Nr 4 Jana Christ. Fred. Bacha, oraz z muzyki współczesnej — interesujący, mieniacz się pastelowami barwami kwartet M. Ravel'a. (r)

SPLENDID

Początek o g. 4
w swej najnowszej kreacji
Joan Crawford
Mężczyźni w jej życiu

W głównych rolach męskich
Nils Asther i Robert Montgomery.

Najwybitniejszy film produkcji Sowieckiej

Burlak Artem

OSYP DYMOW

Znalezione -- stracone

...Od sześciu miesięcy jest bez pracy — od pięciu dni bez dachu nad głową. Temu, kto nje ma pracy, nie wolno mieć ani mieszkania, ani żony, ani dzieci. Praca — to dom, praca — to dzieci, praca — to życie. Złe jest bez pracy. Jakże to po wiada mówca? „Musi nadejść czas, kiedy każdy będzie miał pracę”. Narazie jednak...

— Hej tam! Czyś ślepy?! — krzyczy szofer ze złością. Jest przestraszony, o mało co nie przejechał tego wychudłego człowieka w łachmanach.

— Już dobrze. Przecież nie nie mówię — uspokaja szofera człowiek w łachmanach i idzie dalej.

Idzie tak kilka godzin. Oczy jego, nogi jego, cała jego dusza są głodne, postrzępione,

zmrożone zimnymi poddmuchami wiatru i zła wielkowiejską nocą.

Istnieją takie noce w wielkich miastach, noce pełne niemych westchnień, jasnych światel i ciemnych cieni.

Idzie coraz dalej. Rozmyśla. Nie, raczej myślom swoim pozwala bujać i sam unosi się ich śladem. Oczy jego patrzą ale nie widzą. Uszy jego słuchają zgiełku miasta, ale nie słyszą go. Co? Już ciemno? Gdzież podział się dzień? Dnijero co zdawało się, że nie skończy się nigdy; włókł się przecież tak powoli w poddmuchach zimnego wiatru...

Okolica, w której sie teraz znajduje, jest ciemna, bardzo ciemna. Oto Tiergarten, dokoła wznoszą się duże, wspaniałe

domy, zamieszkałe przez bogatych ludzi. Nadejdzie czas, kiedy dy... Ale cóż to lśni na chodniku?

Pochylił się, widzi złotą bransoletę. Zaraz poznać, że złoto! W tej dzielnicy przecie nikt nie będzie nosił tanich świecidełek. Rozgląda się, nikogo w pobliżu, nikt nie szuka bransolety. Trzeba zmykać stąd czem prędzej.

Idzie szybko, serce wali mocno, rozpięta je szczęście...

Przed bramą dużego domu znowu coś błyszczy. Biegnie podnosi, znowu bransoletę! Może nie tak wartościowa, jak pierwsza, ale zawsze złoto. Warto kilka marek. Teraz musi gnać szybko do domu! Gdy go przychwycą, co powie? Któż mu uwierzy, że znalazł dwie piękne złote bransolety? Biegnie. Coś lśni u jego stóp... Czy to sen? Podnosi złotą szpilkę z dużym brylantem. Gorąca fala radości zalewa mu serce — natychmiast jednak ustępuje

miejsca zimnej fali przerażenia.

— Oszalałem! Ratunku!

Chce krzyknąć, wołać, biec do pierwszego z brzegu domu. Niech go ratują!... Ale to przecież prawda, to namacalna rzeczywistość, w kieszeni jego znajdują się dwie bransolety i szpilka. Przedmioty te uderzają o siebie, dzwoni nim, czuje ich zimną powierzchnię, dotyka ich... Cóż to się dzisiaj stało?

Do domu, do domu! Jedzenie dla dzieci! Chleba dla żony: Masła, sera, kielbasy...

Coś lśni na chodniku... podnosi broszkę z trzema rubinami — nie dziwi się już. Chowa ją do kieszeni, broszka dzwoni. Idzie dalej, szuka... Wie, że za raz coś znajdzie, może znowu broszkę, albo też trzecią bransoletę. Nie, nie odgadł. Pod latarnią leży ciężki pierścień brylantowy... podnosi go, chowa do kieszeni. Zegarek? Tak, domski zegarek, idzie, słyszy

jego tykanie. Do kieszeni, przyda się!

Idzie dalej i za każdym krokiem znajduje jakiś drogi cenny przedmiot: bransolety, broszki, zegarki. Kieszeń jest pełna wkłada je więc do drugiej kieszeni. Uśmiecha się, myśli o kielbasie, o chlebie, o dzieciach... Haha! Oto coś nowego... krzyki!

...Posterunkowy od dłuższego już czasu obserwuje podejrzanego człowieka w łachmanach, który wciąż czegoś szuka na chodniku i sam do siebie mówi:

Posterunkowy prowadzi zło wieka w łachmanach do komisarjatu. Stamtąd zabierają go do szpitala dla umysłowo chorych. Lekarz stwierdza, że jest to typowy wypadek obłędu na tle głodowym.

Ale ani lekarz, ani policja nie mogli zrozumieć, skąd się wzięły w kieszeni tego nędzara dwie złote bransolety i cenna szpilka brylantowa.

Strejk powszechny włóknarzy

proklamowany od dziś w Łodzi i łódzkim okręgu przemysłowym

Kierownictwo akcji spoczywa w ręku związków zawodowych

Poseł komunistyczny Rosenberg usunięty z zebrania robotników

Na onegdajszej wspólnej konferencji zarządów wszystkich trzech związków włókienniczych na terenie Łodzi postanowiono wyciągnąć najdalej idące konsekwencje z ostatnich posunięć przemysłowców, uchwalając nie cofnąć się przed zastosowaniem najdalej idących środków w walce o umowę, nie wyłączając proklamowania strejku powszechnego w przemyśle tekstylnym okręgu łódzkiego.

Ostateczna decyzja w tym przedmiocie zapadła na wyznaczonym na dzień wczorajszego zebraniu delegatów fabrycznych wszystkich związków włókienniczych całego łódzkiego okręgu przemysłowego.

Zebranie delegatów rozpoczęło się punktualnie o godzinie 10 rano w kinie oświatowym na Wodnym Rynku przy udziale przeszło 500 delegatów, reprezentujących tyleż fabryk następujących miast naszego województwa: Łodzi, Pabjanie, Zgierz, Łasku, Zdunskiej Woli, Tomaszowa, Piotrkowa, Bełchatowa, Kalisza i in.

Referat o nowowytworzonej sytuacji w przemyśle włókienniczym wygłosił

poseł Szczerkowski, obrazując zebranym położenie

włóknarzy po wypowiedzeniu umowy zbiorowej.

W dzisiejszym stanie rzeczy należy, zdaniem posła Szczerkowskiego, zdobyć się na ostateczny krok i rzucić przemysłowi rękawicę.

W przededniu konferencji środowowej, która odbędzie się w stolicy pod egidą rządu, sprawa proklamowania strejku powszechnego w przemyśle włókienniczym nabiera pierwszorzędnej znaczenia, gdyż wywrze na przemysłowców odpowiednią presję, a rządowi da do zrozumienia, iż żądania włóknarzy są piekące i muszą być niezwłocznie zrealizowane. Akcją kierować winny związki zawodowe, gdyż walkę należy prowadzić legalnymi środkami.

Nie należy zapominać, że kiedy ster akcji spoczywał w ręku komisji strejkowych — wszystkie wysiłki spełzły w swoim czasie na niczem.

Po p. Szczerkowskim przemówił

poseł Waszkiewicz (Praca), który w całej rozciągłości poparł stanowisko przedmówcy.

Kiedy poseł Waszkiewicz skończył, powstał na sali incydent. Na trybunę wszedł mianowicie

poseł komunistyczny, Rosenberg,

który zaczął wygłaszać przemówienie. Mimo, że wzywał przemysłowców, poseł Rosenberg nie zdradzał zamiaru przerwania mowy, tak, że w końcu został usunięty z trybuny.

Następnie zabrał głos kierownik związku klasowego, p. Walczak, który odczytał tekst rezolucji, proklamującej strejk powszechny w przemyśle włókienniczym od poniedziałku (dzisiaj rano).

Z kolei wywiązała się ożywiona, a miejscami burzliwa dyskusja nad wygłoszonymi referatami i nad zgłoszonymi rezolucjami.

W dyskusji zabierali głos przedstawiciele największych fabryk włókienniczych Łodzi i całej prowincji. Delegaci wskazywali na konieczność objęcia umową wszystkich fabryk wielkich, średnich i małych. Skonstatowali oni, że ogół robotniczy jest przygotowany do akcji

i czeka jedynie na hasło kierownictwa.

Po zakończeniu dyskusji zebrani delegaci przyjęli następującą rezolucję:

„Zebrani delegaci i poborcy fabryk włókienniczych oraz przedstawiciele związków zawodowych: Klasowego, „Praca” i Ch. D. stwierdzają, że wypowiedzenie umowy zbiorowej w przemyśle włókienniczym przez przemysłowców miało jedynie na celu obniżenie gło-

wych płac robotniczych i pogorszenie warunków pracy. — Przemysłowcy przeprowadzili wbrew oporowi związków i robotników, nieomal we wszystkich fabrykach obniżki płac od 15 do 50 proc.

Obecny stan bezumowny, pogłębia coraz większy chaos w przemyśle włókienniczym i powoduje nieustanne zatargi i walki po fabrykach, prowokowane przez przemysłowców, którzy dążą do dalszego stosowania z całym cynizmem bezgranicznego wyzysku włóknarzy.

Zebrani stwierdzają, że stano wisko zajęte przez organizacje przemysłowców w piśmie do okręgowego inspektora pracy, w którym uchylają się od zawarcia umowy zbiorowej w przemyśle włókienniczym, na warunkach żądanych przez związki zawodowe — jest oburzające. Tembardziej jest oburzające to, że przemysłowcy swoją taktyką, chcą usankcjonować obecne płace, znacznie obniżone i narzucone robotnikom.

Wszystko to powoduje bezgraniczny wyzysk robotników i pogłębia nędzę szerokich rzesz włóknarzy.

Wobec powyższego zebrani

oświadczają, że solidaryzują się z żądaniami związków zawodowych, przyczerpię, biorąc pod uwagę, że organizacje przemysłowców wykrętnie uchylili się od polubownego załatwienia żądań związków zawodowych w terminie do dnia 2-go marca r. b., uchwalając od rana dnia 6 marca r. b. proklamować strejk powszechny w przemyśle włókienniczym. Równocześnie zebrani stwierdzają, że strejkiem kierować winny organizacje zawodowe.

Zebrani wzywają masy robotnicze do solidarnego porzucenia pracy i do masowego wzięcia udziału w walce kierowanej przez związki zawodowe o umowę zbiorową i wysunięte postulaty.

W związku z przyjęciem uchwały strejkowej, odbyły się wczoraj po południu narady w związkach zawodowych. Dokonano wyboru głównego kierownictwa strejkiem oraz ustalono, że siedziba głównej komisji strejkowej będzie lokal okręgowy komisji związków zawodowych.

Dzisiaj nad ranem komisje strejkowe zaczynają urzędowanie przed fabrykami włókienniczymi.

„WĘGIERSKA MIŁOŚĆ”

To najpiękniejszy film sezonu.

Pożegnanie woj. Jaszczolta

przez reprezentantów łódzkiego społeczeństwa

Wczoraj wieczorem w pięknie udekorowanych salach towarzystwa kredytowego odbyło się uroczyste pożegnanie wojewody Jaszczolta.

Na uroczystość przybyli przedstawiciele władz, reprezentanci wszystkich warstw społeczeństwa łódzkiego, delegaci organizacji przemysłowych, kupieckich, zawodowych i społecznych.

Dłuższe przemówienie wygłosił prezydent Ziemięcki, który podkreślił zasługi i pracę wojewody Jaszczolta na terenie województwa łódzkiego.

Następne przemówienia wygłosili prezes izby rzem.-handlowej, p. Robert Geyer, przedstawiciel sfer rolniczych, p. Piłaski, oraz przedstawiciel organizacji robotniczych.

Po tych przemówieniach prez. Ziemięcki wręczył wojewodzie Jaszczoltowi artystycznie wykonany

Jean Hersholt
w roli głównego portjera
Grand Hotelu.
„Ludzie w hotelu”

„AIDA” Z PŁYT W RADJO.

Dzisiaj, o godzinie 20.15 „Pańskie Radio” nadaje z płyt gramofonowych operę G. Verdiego — „Aida” w wykonaniu zespołu artystów teatru „La Scala” w Medjolanie. Obsadę czołowych partii tego nagrania tworzą: Gianino Arangi - Lombardi (Aida), Maria Capuana (Amneris), Arnoldo Lindi (Radames) i Armando Borgioli (Amonastro). Całością dyryguje Lorenzo Molajoli.

adres, a pos. Wolczyński zebrane przez stowarzyszenia i organizacje 5500 zł., które wojewoda Jaszczolt przeznaczył na komitet pomocy najbardziej potrzebującym na akcję dożywiania dzieci.

Pod koniec uroczystości wojewoda Jaszczolt w dłuższym przemówieniu żegnał społeczeństwo łódzkie, podkreślając pomoc, jaką w pracy swej doznawał od urzędników województwa i całego społeczeństwa łódzkiego.

PRACOWNIA
Ubiórów Dziecinnych
Ceny b. przystępne
Przyjmuję również do roboty
SWETRY KORONKOWE
najnowszych wzorów.
Al. 1-go Maja 11.
Front, parter, m. 1.

Casino Dziś i dni następnych!
Początek o g. 4 po poł.

Wallace BEERY
Jackie COOPER

CZEMP
realizacji KING VIDORA

Wielka parada serc
Prosta opowieść o miłości ojca i syna.

Nadprogram:
Tygodnik dźwiękowy Paramountu
i Makabiada w Zakopanem

Passe-partouts, bilety ulgowe i wolne wejścia
ważne.

Zatarg w Żelowie

Inspektor pracy będzie musiał jeszcze raz pojechać

Dnia 28 lutego b. r. przybył na telefoniczne wezwanie zastępcy starosty powiatowego w Łasku, p. Łazarskiego, z Łodzi do Żelowa inspektor pracy, p. Melechowicz, celem załatwienia sporu pomiędzy pracodawcami przemysłu tkackiego, a robotnikami.

Delegacja robotników, złożyła inspektorowi obszerny memoriał. W memoriale tym skarżą się robotnicy na nieprzestrzeżenie obowiązujących ustaw przez przemysłowców. — Tak n. p. w fabryce Jersaka w Żelowie zatrudnia się robotników po 16 godzin na dobę, pozatem nie wypłaca się regularnie zarobków, wstrzymuje

się wypłatę należnych urlopów zmusza się robotników do pobierania części zarobków w towarze, zwalnia się robotników bez uprzedniego czternastodniowego wypowiedzenia i t. p.

Inspektor Melechowicz zażądał dowodów potwierdzonych własnoręcznie przez osoby, mogące coś w tej sprawie powiedzieć. Delegaci robotniczy w osobach J. Bartkiewicza i Szczerki pana Grała przeciwstawili się temu, oświadczając, że podpisanym na takim oskarżeniu grozi wydalenie z pracy. Wobec tego inspektor przyrzekł tę sprawę ostatecznie załatwić za drugim pobycem w Żelowie.

Strzelanina na Piotrkowskiej

Dwukrotna eksmisja z przeszkodami

W domu, przy ul. Piotrkowskiej nr. 145 zajmowała jednopokojowe mieszkanie prostytutka Studniarek.

W mieszkaniu jej odbywały się stale orgie i awantury. — Chcąc położyć kres tym awantom, lokatorzy zwrócili się z petycją do gospodarza domu Jakubowicza o wystąpienie przeciwko Studniarek do sądu o eksmisję z zajmowanego mieszkania.

W wyniku odbytej w sądzie rozprawy Jakubowicz otrzymał wyrok eksmisyjny.

W ubiegły piątek w godzinach rannych przybył do mieszkania Studniarek komornik, który dokonał eksmisji. Ruchości prostytutki zostały wyniesione na podwórze domu.

Po odejściu komornika, na posesję przybył „przyjaciół” prostytutki, kilkakrotnie karany więzieniem 37-letnim Zygmunt Studniarek (Wodna 19),

który wniósł wszystkie ruchości prostytutki z powrotem do mieszkania.

Jakubowicz wobec powyższego faktu, zwrócił się do sądu grodzkiego o ponowne nakazanie eksmisji.

O powtórnej eksmisji dowiedział się znów „przyjaciół” prostytutki, który postanowił zemścić się na Jakubowiczu. — Wczoraj, gdy właściciel domu wraz ze swym bratankiem, Adolfem Jakubowiczem znaleźli się w bramie, podbiegli do nich „przyjaciół” Studniarek i począł okładać ich kijem, Adolf Jakubowicz, wydobyl wówczas posiadany rewolwer, celem odstraszenia napaśnika. Kiedy to nie pomogło, oddał kilka strzałów na postrach. Na odgłos strzałów przybyło dwóch policjantów, którzy odprowadzili awanturnika do komisariatu, gdzie zatrzymano go do dyspozycji sądziego śledczego.

Odczyty radiowe

Dnia 8 marca o godz. 16.40 tematem prelekcji p. Stefana Wojstomskiego, wygłoszonej przed mikrofonem warszawskim, będzie „Sprawa polska w rokowaniach brzeskich w roku 1918”, gdzie kwestja niepodległości naszego kraju zajęła miejsce naczelną.

Tegoż dnia o godz. 17.40 dr. J. Zieliński mówić będzie o „Zmianach w ubezpieczeniu pracowników umysłowych na wypadek braku pracy”, zaznając, że zmianami wprowadzonymi przez nowelizację rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej, nawiązując do finasowego i społecznego oblicza tych zmian.

Dnia 9 marca o godzinie 15 m. 35 znana publicystka p. Janina Strzelecka zabierze głos przed mikrofonem omawiając w dziale kobiecym — „Demokracja i równość kobiet”. Prelegentka oświeciła sprawę tę od strony zasadniczej i teoretycznej, stwierdzając, że demokratyzm jest sprawdzianem naszej kultury.

Dnia 10 marca o godzinie 16 m. 40 transmitowany z Krakowa odczyt prof. Jana Dąbrowskiego będzie historyczno-psychologicznym portretem pięknej i jasnej postaci królewskiej małżonki Władysława Jagiełły — „Królowej Jadwigi”.

Dnia 11 marca o g. 16.40 o „Ulgach podatkowych dla nowo-wznoszonych budowli” — mówić będzie przez radio p. Wiktor Jasowicz, radząc przytem jak z tych ulg należy korzystać. (r)

Kapral-akrobata

Skoczył z 2-go piętra w obronie przed napa-
stnikami

W domu przy ul. Łowickiej 1, miał miejsce niezwykły wypadek. Kapral Konstancy Darwisz, wskutek nieporozumienia napadnięty został w kurytarzu przez dwóch nieznanymi osobników. Nie mogąc podjąć napastnikom Darwisz radował się ucieczką i z wysokości 2-go piętra skoczył przez okno na podwórze, odnosząc ciężkie obra-

żenia całego ciała. Rannego opatrzył lekarz pogotowia poczem przewieziono go w stanie ciężkim do szpitala wojskowego. Powiadomiona policja wdrożyła dochodzenie w kierunku pociągnięcia napastników do odpowiedzialności karnej.

Tanie wycieczki

organizuje syndykat dziennikarzy łódzkich

Wzorem zagranicy nareszcie i Łódź otrzyma swe pociągi weekendowe w czasie najbliższym.

Pod egidą łódzkiego syndykatu dziennikarzy urządzona będzie już w dniu 19 marca wycieczka do Warszawy i z powrotem. Za 14 zł. uczestnicy opłacą drogę, zwiedzając wystawę sztuki, będą w teatrze na przedstawieniu i zjedzą obiad.

Z okazji 700-lecia Torunia 2 kwietnia urządzona będzie wycieczka w celu zwiedzenia zabytków Torunia. Koszta uczestnictwa z obiadem wynoszą 14 zł. 50 gr.

W dniu świąt Wielkanocnych urządzona zostanie 2-dniowa wycieczka do Krakowa. Koszta uczestnictwa z pełnym dwudniowym utrzymaniem i zwiedzeniem zabytków Krakowa wynoszą 29 zł. W pociągach wymienionych be-

dzie wagon restauracyjny z barem i dancinżem, a w przedziałach osobowych ustawione będą stoliki brydżowe.

Zapisy przyjmuje oraz informacji udziela codziennie od dnia dzisiejszego kierownictwo wycieczek w lokalu syndykatu dziennikarzy łódzkich, przy ul. Piotrkowskiej 121, od godz. 4 popoł. do 8 wiecz. Tel. 187-40.

WYCIECZKA DO PALESTYNY.

Wobec większego zainteresowania wycieczką palestyńską, postanowiła organizacja sjonistyczna przedłużyć termin zapisów do 7 bm.

W tym dniu lista wycieczkowców zostanie ostatecznie ustalona i zamknięta poczem przesłana zostanie do Warszawy dla sporządzenia paszportów i uzyskania wiz.

Organizacja zwraca jeszcze raz uwagę, iż wycieczka wyruszy w dniu 21 marca szlakiem: Paryż, Marsylja, Aleksandria, Kair, Jaffa i zpowrotem przez Haifę, Triest i Wenecję.

Zapisy przyjmuje organizacja sjonistyczna (Śródmiejska 29) do wtorku 7 b. m.

Wiec socjalistów łódzkich

żąda w rezolucji zmiany obecnego ustroju gospodarczego

W dniu wczorajszym odbył się w sali filharmonii wielki wiec polityczny, urządzony staraniem wszystkich partii socjalistycznych w Łodzi. Na wiec przybyły przeszło 2000 osób. Z ramienia PPS przemawiali pos. Szczerkowski i prezes OKRPSS, ławnik Purtał, z ramienia NSSP b. pos. Kronig, zaś z ramienia Bundu radny Milman. W referatach tych podano szczegółowe analizy obecnej sytuacji polityczno-gospodarczej.

Po przemówieniach zebrani przyjęli następującą rezolucję:

„Mimo szumnych zapowiedzi i podejmowania coraz nowych akcji zaradczych, kryzys gospodarczy zatacza coraz szersze kręgi. Wszystkie dotychczasowe projekty, uchwały i poczynania nie zdołały ożywić życia gospodarczego, wykazując jedynie niezdolność obecnego ustroju kapitalistycznego do życia i do zaspokajania potrzeb społeczeństwa. Protestując przeciw-

ko polityce, która kosztem szerokiej warstw ludności przez obniżanie zarobków, przedłużanie czasu pracy, pogarszanie ubezpieczeń społecznych, zmniejszanie zapomóg dla bezrobotnych — usiłuje obudzić nie stwarzając pozory uzdrowienia kapitalistycznej gospodarki — zgromadzeni stwierdzają, że obecny kryzys usunięty być może tylko przez zupełną przebudowę obecnego ustroju”.

TEATR, MUZYKA I SZTUKA

DZISIEJSZY KONCERT Ł. T. M.

Dziś w sali miejskiego gimn. im. Piłsudskiego (Sienkiewicza 46), o godz. 8.30 wiecz. usłyszymy na koncercie Łódzkiego towarzystwa muzycznego najlepszego altowiolistę polskiego — Stefana Schleichkorna, prof. konserwatorium krakowskiego. Artysta wykona utwory Paganiniego - Schleichkorna, Hubay'a, Straussa i innych. Jest to dla łódzian jedyna okazja usłyszenia violi w ręku artysty. P. Schleichkornowi akompanjować będzie Leon Liberman.

Koncert powyższy wywołał w naszym mieście zrozumiałe zainteresowanie.

Pozatem utalentowany pianista Artur Wojtyński wykona Beethovena sonatę „Waldsteinowską” oraz utwory Debussy'ego i Glazunowa.

Notatki

Brazylijska akademja literatury zgłosiła oficjalnie kandydaturę pisarza brazylijskiego, Coelho Netto, do tegorocznej nagrody literackiej Nobla.

Coelho Netto jest najznakomitszym obecnie przedstawicielem literatury portugalskiej, ma za sobą wiele prac beletrystycznych dziennikarskich, pozatem jest profesorem literatury.

Jest to pierwsza oficjalna kandydatura do nagrody Nobla. Jak wiadomo — komitet tej nagrody zbiera się dopiero w listopadzie.

Jak donoszą z Berlina rozpoczęła „Ufa” nakręcanie nowego filmu „Odyssa”, którego scenarjusz osnuty jest na tle epopei homerskiej.

W królewskim teatrze operowym w Rzymie wystawiono nową operę Ryszarda Zandonai p. t. „Farsa miłosna” (libretto Artura Rossato). Opera ta, osnuta na tradycyjnych motywach włoskich, bardzo melodyjna, została entuzjastycznie przyjęta przez publiczność.

Znany wydawca paryski J. Fr. Primo ufundował nagrodę p. t. „Prix Amiel” za najlepszy przykłąd Nagroda będzie udzielana co rok na wiosnę. W tym roku po raz pierwszy nagroda zostanie przyznana na jesieni.

TEATR MIEJSKI

Wobec niebywałego powodzenia, znakomici goście warszawscy M. Przybyłko - Potocka i A. Węgierko zdecydowali się przedłużyć swe występy. Tak więc kapitalna „Kobieta, która kupiła męża” grana będzie jeszcze dziś, jutro i w środę wieczorem.

TEATR KAMERALNY

Ponieważ ostatnie przedstawienia „Sprawy Moniki” odbywały się stale przy przepelnionej widowni, instytut „Reduty” wystąpi jeszcze dziś, jutro i pojutrze wieczorem z tą kapitalną sztuką.

OSTATNIE WYSTĘPY BARATOWA.

Dziś wieczorem grany będzie poraz ostatni po cenach od 60 gr. do 2.20 dramat Hauptmana „Woznica Henszel”.

Pojutrze żegna dr. Baratow Łódź w sztuce Szaloma Asza „Bóg Zemsty”.

TEATR POPULARNY

Dziś w dalszym ciągu o godz. 8.15 wiecz. operetka „Orłów”.

„WĘGIERSKA MIŁOŚĆ”

To najpiękniejszy film sezonu.

„GRAND-KINO”

Dziś i dni następnych!

1-szy bezszmerowy polski film

KAZDEMU WOLNO KOCHAĆ

W rol. główn.:

**Dymsza,
Maszyński,
Zimińska,
Zielińska,
Conti,
Lawiński
i Skonieczny**

Muzyka: Karasiński i Katuszek.

Nadprogram Tygodnik dźwiękowy Fox'a

Zamach na Prezydenta Ameryki Roosevelta.

Ubiegajcie się o nasze nagrody konkursowe.

Chcąc film ten udostępnić najszerszemu sferom zostały **ceny znacznie niższe**

Początek o godz. 4 pp.

Co usłyszymy dziś przez radio

12.10 Koncert z płyt gramofonowych.

15.50 Płyty gramofonowe.

16.25 Lekcja języka francuskiego (kurs elementarny).

16.40 Odczyt p. t. „Żywiłowy proces wzrostu malej własności rolnej” — wygł. p. Józef Krzyckowski.

17.00 Koncert kameralny w wykonaniu kwartetu smyczkowego Calvet'a.

18.00 Odczyt dla maturzystów p. t. „Aleksander Fredro”.

18.25 Muzyka lekka.

19.20 Komunikat izby przemysł-handlowej w Łodzi.

19.30 „Na widnokręgu”.

20.00 „Skrzynka pocztowa techniczna”.

20.15 Opera „Aida” — Verdiego z płyt gramofonowych.

23.00 Muzyka taneczna.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

Monachjum (533)

20.55 Koncert (Uwertura „Man-

fred” Schumana, Koncert fortepianowy C-dur Beethovena, Symfonia E-moll Czajkowskiego).

Lipsk (390)

22.15 Koncert („Serce” Pfitznera, „Intermezzo” R. Straussa. Suita romantyczna Regera).

Heilsberg (276)

20.15 Muzyka kameralna (Dziesięć warjacji Beethovena na trio fortepianowe, Kwintet fortepianowy F-moll Brahmsa)

Wrocław (325)

21.30 Koncert (Partita na flet i altówkę Marteau, Divertimento Mozart B-dur).

Stuttgart (360)

20.10 Uwertura akademicka i Koncert fortepianowy D-moll Brahmsa.

Wiedeń (516)

19.25 Komiczna opera Rossiniego „Angelina”.

Londyn (261) i Manchester (301)

21.00 Recital Karola Flescha i Fryderyka Lamonda (Sonata skrzypcowa Beethovena C-moll i Sonata fortepianowa C-dur).

Paryż (1724)

21.00 Operetka Lecocqsa „Kobietka”.

Lewis Stone

w niezwykłej roli doktora Osterrschlaga.

„Ludzie w hotelu”

Fenomenalny film produkcji francuskiej

„LUNA”

Dziś i dni następnych!

Początek o godz. 4 pp., w soboty i niedziele o 12 w pop.

Co może Paryż!

(Mirages de Paris)

Dzieje wielkiej kariery młodej pensjonarki. Blask i nędza paryskich noczy

Reżyserja Fedor Ozep. Muzyka Karol Rathaus

Mistrzowska kreacja:

JACQUELINE FRANCELL

ROGERA TREVILIE

MARCELA VALIE

Nadprogramy: Aktualności.

Bilety ulgowe ważne.

Mistrzowie boksu okręgu strzeleckiego

W sobotę i niedzielę odbyły się w sali Geyera zawody bokserskie o mistrzostwo okręgowo Związku Strzeleckiego. Walki finałowe przyniosły wyniki nast.: w. musza: Szeffelt (Łódź — pow.) zwyciężył na punkty Rausza (Sieradz), w. kog. Małoszczyk (Łódź — powiat) pokonał przez techniczne k. o. Kopkę (Sieradz), w. w. piórkowej Tomaszewski (Sieradz) zwyciężył walkowerem wskutek braku przeciwnika, w. w. lekkiej Skrobek (Łódź — powiat) zwyciężył przez techn. k. o. w I-iej rundzie Sodułę (Łódź — miasto) w wadze półśred. Szczepaniak (Łódź — powiat) zwyciężył na punkty Mroczkowskiego (Łódź — powiat), w wadze średniej Kopezyński (Sieradz) przegrał na punkty z Marusiakiem (Łódź — miasto), w w. półci. Nowak (Łódź — miasto) poddał się w I-iej rundzie Cyganowi (S) i w wadze ciężkiej Paczes (Łódź — powiat) wygrał w II rundzie przez k. o. z Łochowskim (Sieradz) Sędziował w ringu p. Kordasz.

Kalbarczyk zwycięża w Czechach

W zawodach łyżwiarskich w Styryjskim Lesie, w których wzięli udział łyżwiarze polscy, w biegach na 500, 1500 i 5000 mtr. zwyciężył Kalbarczyk, zdobywając w ogólnej punktacji 164,04 p. i zajmując pierwsze miejsce przed Pilgłem (Węgry) i Zurnowskim (Czechosłowacja). W kategorii juniorów zwyciężył na 500 m. Zazulek (Wiedeń) 49,6 s. przed Strzyżewskim (P) 51,3 s. W biegu 1500 m. juniorów zwyciężył również Zazulek 2.42,5, przed Strzyżewskim 2.42,8.

Skład bawarczyków Pięściarze „Arminu” pragną rewanżu

W nadchodzący piątek rozegrany zostanie zapowiedziany mecz bokserski, w którym łódzka drużyna pięściarska IKP walczyć będzie z doskonałym zespołem bawarskim „Armin”.

Mecz ten odbędzie się w teatrze „Scala”, przyczem początek jego wyznaczono na godzinę 19.15.

Mistrz Bawarii, bo jest nim właśnie drużyna „Armin”, przybył do Łodzi w swym najsilniejszym składzie. Zapowiedział on listownie udział następujących zawodników (podajemy skład według kolejności wag): Wörc, Hoffstetter, Fehring, Schleinkofer, Menner, Dreher, Bauer i Solch.

Skład IKP już został ustalony i

Hebda i Tłoczyński na Riwierze Trener Negro szkoli naszych tenisistów

Jak już donosiliśmy, nasi reprezentacyjni tenisiści Tłoczyński i Hebda wyjechali w ubiegłą środę na Riwierę. Na miejsce przybyli oni już przed dwoma dniami i rozpoczęli niezwłocznie intensywny trening pod kierownictwem znanego trenera Negro.

Obecnie rozgrywa się na Riwierze, a mianowicie w Monte Carlo, turniej, w którym ani Hebda, ani Tłoczyński nie wezmą udziału. Dopiero w turnieju o mistrzostwo Nicei grać będą w dniach 13 — 19 b. m. następnie zaś o mistrzostwo Riwier w dniach 20 — 26 b. m.

W tym to właśnie turnieju Tłoczyński bronić będzie tytułu mistrza, jako zeszłoroczny

Kłeska polskich narciarzy Fatalne lokaty w biegu na 18 klm.

W dalszym ciągu narciarskich mistrzostw Czechosłowacji, rozgrywanych w Harrachovie odbył się bieg na dystansie 18 klm. w konkurencji otwartej i do kombinacji. Zgóry zaznaczyć trzeba, iż biorący w tym biegu udział polscy narciarze zawiedli na całej linii.

Niepowodzenie naszych zawodników spowodowała niespodziewana odwilż, przez co warunki terenowe stały się bardzo ciężkie i polacy, jako zawodnicy fizycznie słabi, nie mogli im poddać. Główną jednak przyczyną porażki naszych narciarzy jest złe smarowanie nart. Lokaty uzyskane są tak dalekie, iż bez ogródek należy stwierdzić, że start ich w 18-ce wypadł gorzej niż źle.

Najlepiej, jeśli w ten sposób można się wyrazić, spisał się tu Br. Czech, który zajął 27 miejsce i był pierwszym z polaków. Różnica czasu jego ze zwycięzcą biegu tego jest znacząca i wynosi około 10 minut.

Generalne zwycięstwo odnieśli narciarze czeskosłowackiego Szvazu. Zwycięstwo odniósł Barton wykazując doskonałą for-

John Barrymore
w roli barona von Gaigern, złodzieja i romantycznego kochanka, placącego życiem za chwilę szczęścia i uludy...
„Ludzie w hotelu”

mę i uzyskując czas 1:23:02, przed Novakiem, Musilem, Koznarkiem i Cifką. Oprócz Bronka Czecha z biegu wzięli udział jeszcze Stanisław i Andrzej Marusarze, oraz Słowiński i Luszczyk.

Stanisław Marusarz stracił do Bartona aż 20 min. i był sklasyfikowany jako 100-ny a niemal taki sam wynik uzyskał i brat jego Andrzej. Ten złamał kijek i musiał parę kilometrów przebiec o jednym kijku. Słowiński i Luszczyk wogóle biegu nie ukończyli.

Piłkarze wybiegli na boisko WKS — SKS 2:0 (2:0)

Trzeba było odwagi piłkarzy WKS. i Strzeleckiego K. Sp. by wyjść na boisko. Teren fatalny: na hokej zapóźno, na piłkę nożną zbyt wcześnie. Woda, błoto i resztki śniegu, jak nie zdążył jeszcze roztać, uczyniły z boiska trzęsawisko, po którym za wodnic wganiali się za piłką, zadowoleni, że wreszcie mają mecz, że mają upragnione zawody, oznaczające rozpoczęcie sezonu.

Niezawodnie, w przyszłą niedzielę, dowiemy się o kilku takich imprezach. Mistrzostwa zbliżają się, a więc drużynom trzeba treningu i odpowiedniego przygotowania się do ciężkiej batalii.

Mecz wczorajszy odbył się na boisku WKS. Zwyciężyła drużyna na wojskowych, dzięki wykorzystaniu pewnej przewagi, jaką miała w pierwszej części zawodów. Strzelcami bramek okazali się Lenart i Stolarski. Po zmianie stron znacznie więcej z gry miała drużyna Strzeleckiego Kl. Sp., lecz co z tego, nie potrafiła wykorzystać dogodnych pozycji strzałowych. Nawet tak wymarzone okazje, jak przyznane jej dwa rzuty karne, zostały niewykorzystane. Jednym słowem strzelcy, jako strzelcy - napastnicy zawiedli kompletnie i dzięki temu, mu-

Mecze piłkarskie w kraju

W meczach piłkarskich, które odbyły się w dniu wczorajszym w kraju, w Krakowie Cracovia pokonała Słavia (Ruda) 5:2 i Wisła pokonała krakowską Legię 8:0. Na Śląsku Ruch zremisował IFC 2:2, Orzeł pokonał Śląsk 2:1, Czarni 0:6 Katowice 4:2, Wawel — Dąb 3:1.

Ciekawy czwórmecz bokserski w Warszawie

W dniu wczorajszym odbyły się w Warszawie ciekawe zawody bokserskie przy udziale klubów Skoda, CWS, Polonii i Makabi. Na zawodach tych zostały osiągnięte następujące wyniki: Wieczorek zwyciężył na punkty Birnbauma, Małecki (Pol.) — na punkty Millera (Skoda), Pasturezak (P) pokonał na punkty Gossa (CWS), Kazimierski (P) zremisował z Cyranem (Sk), Bąkowski zremisował z Andersem, Pisarski zwyciężył na punkty Wolskiego i Karpiński pokonał na punkty Wysockiego.

wiński i Luszczyk wogóle biegu nie ukończyli.

Fatalne wyniki osiągnięte przez naszych narciarzy w biegu tym nie pozwalają się ludzi nadzieją, by, nawet przy doskonałych skokach, potrafili wybić się na czołowe miejsca w ogólnej punktacji. Jedyne szanse ma Br. Czech, lecz ma on i pecha do skoków. Pech ten prześladował go w Innsbrucku, a także i na mistrzostwach Polski.

sieli skapitulować przed wojskowymi. Zawody sędziował p. Stepien. Publiczność, nadspodziewanie dopisała. Widocznie i ona stęskniła się za meczami piłkarskimi, na których daniem jej jest przeżywać tyle emocjonujących chwil.

ODWOLANE IMPREZY W ŁODZI.

W dniu wczorajszym z powodu odwilży nie mogły dojść do skutku zapowiedziane zawody łyżwiarskie z udziałem Iwasiewicza, Cukierówny oraz pary Rudnicka — Teuer w Helenowie; z tej samej przyczyny został odwołany mecz hokejowy między reprezentacją Łodzi a LKS na lodowisku LKS-u.

Kłopoty hokeistów

Niema mistrza Polski

Projektowane na sobotę i niedzielę finały hokejowych mistrzostw Polski zostały w ostatniej chwili odwołane z powodu nagłej odwilży.

Wobec powyższego rozegranie finałów jest możliwe tylko w Katowicach na sztucznym torze, względnie w Zakopanem. Kwestja ta nie została jeszcze przesądzona. Zarząd P. Z. H. L.

Pierwszy krok zapasniczy w Łodzi

W dniu wczorajszym odbył się w lokalu PKS-u pierwszy krok zapasniczy w Łodzi, w którym wzięło udział ogółem 30 zawodników z Unji, Wimy, Sily i PKS-u oraz paru niestowarzyszonych.

W finałach zwycięstwa odnieśli następujący zapasnicy: w w. kog. Zych (U) w spotkaniu z Łazarskim (U), w. piórkowej — Grzebiński (U) w walce z Wieczorkowskim (U), w w. lekkiej: Kozłowski (Sila) w walce z Żyrkiem (U), w w. półci. Rejman (U) w walce z Szczepaniakiem (niest.), w w. średniej Bętkowski (U) w spotkaniu z Olezakiem (U) i w w. półci. Grygiel (PKS) został wobec braku przeciwnika uznany za zwycięzcę walkowerem Sędziowali na macie p. Berger i Kossowski.

Mistrzowie „Unji” w zapasnictwie

W sobotę odbyły się w lokalu Unji mistrzostwa klubu w zapasach, które wyłoniły następujących nowych mistrzów: w wadze kog. Sadulskiego, w wadze piórkowej Kałużnego, w w. lekkiej Piotrowskiego, w w. półśredniej Rejmana, w wadze średniej Jagodzińskiego i w w. półciężkiej Krysiaka.

Ehrlich mistrzem ping-pongowym Polski

W dniu wczorajszym odbyły się w Lwowie mistrzostwa Polski w tenisie stołowym. Mistrzostwo indywidualne zdobył ponownie Ehrlich z lwowskiej Hasmonel.

Zapasnicy polscy góra Polska wygrała mecz z Austrią

W sobotę odbył się w Katowicach mecz międzynarodowy zapasniczy Polska — Austria, który zakończył się nieznacznym zwycięstwem reprezentacji polskiej w stosunku 14:13.

Poszczególne walki przyniosły wyniki następujące:

W w. kog. Gancera (P) pokonał na punkty Wichingera (A), w wadze piórkowej Finozus (A) zwyciężył na punkty Dworoka (P), w wadze lekkiej Graszyl (A) uległ na punkty Bajorkowi (P), w wadze półci. Muściak (A) pokonał na punkty Głazycę (P), w wadze średniej Gałuszka (P) zwyciężył na punkty Grylkiego (A), w wadze półciężkiej Biełstrzyński (P) zwyciężył Bersalina (A) i w wadze ciężkiej Szell (A) zwyciężył w drugiej minucie Jarszulika (P).

„WĘGIERSKA MIŁOŚĆ”

To najpiękniejszy film sezonu.

Niezawodne środki na łupież!

Institut de Beauté ROMA

6-go Sierpnia Nr. 3, II piętro, front. Tel. 204-91

Usuwanie piegów, wągrów i zmarszczek. — Racionalny masaż twarzy. — Fachowe wskazówki w dziedzinie pielęgnacji cery. —

Dźwiękowy Kino-Teatr „CAPITOL”
Dziś poraz ostatni!

Wspaniałe arcydzieło filmowe, pełne przepychu, śpiewu i humoru reżyserji ROUBEN MAMOULIANA

W rolach głównych: uroczą bohaterka „Parady Miłości”

Początek w dni powsz. o 4.30, w soboty i niedz. o g. 1-jej.

Kochaj mnie dziś

Jeanette Mac Donald

oraz niezapomniany „Pieśniarz Paryża”

Maurice Chevalier.

Ceny miejsc popularne! Bilety ulgowe ważne bez ograniczeń

2, 3, 4 lampowe
APARATY TYPU: **RATHE-RADJO**

odznaczają się dużym zasięgiem, selektywnością i czystością tonu.
na starych aparatów na nowoczesne bezpośrednie do sieci
Narutowicza 18, wejście z podwórza

Przeróbka względnie zamia
Inż. Kaz. Rathe.

? Czy człowiek bez rąk i nóg może żyć życiem normalnym **?**
Na to pytanie otrzymacie odpowiedź w filmie: „**DZIWOŁĄGI**”. Wkrótce Metro-Adria

Wallace Beery

w roli dyrektora Prevsinga,
dla którego pieniądź jest
jedynym bogiem.
„Ludzie w hotelu”

DOSKONAŁE

Paczki tylko po 15 gr.

poleca **CUKIERNIA**

„Zródło” wł. Z. Gomoliński

Przejazd 1, tel. 209-87 i 133-72

UWAGA: Dla szkół, instytucji i związków
udzielamy z ciastek 10% rabat.

SZKŁA
„Zeiss'a Punktal”



OKULAZY
BINOKLE
LORGNON

Istn. od r. 1894 **MAGAZYN OPTYCZNY**
SZYMON URBACH
Sp. z o. o.

Łódź, Piotrkowska 33. Tel. 222-23.

NEONOWE REKLAMY

wykonywa

„**Elektropraca**”
6-go Sierpnia 1, tel. 226-23

„**Praca**”

Kursy Zawodowe Żeńskie przy
Tow. Szerzenia Pracy Zawod.
wśród Kobiet Żyd.

Wólczańska 21, tel. 167-15

Przyjmuje zapisy na nast. działy:

1. **Gorseciarstwo — Król**
2. **Krawiectwo-damskie**
3. **konfekcja dziecienna**
4. **Haft, roboty ręczne i roboty weneckie**
5. **Modniarstwo-kapelusze**
6. **Bielizniarstwo — Król**
7. **Ondulacja**
7. **Manicure**

Sekretariat czynny od 9—1
i 8—7 po poł.

CENTRALNA ŁADOWNIA
AKUMULATORÓW

RADIOWYCH
SAMOCHELOWYCH
MOTOCYKLOWYCH

ŁÓDŹ
PIOTRKOWSKA 167
TEL. 205-21.

NA TELEF. WEZWANIE
TEL. 205-21 TEL.
ODBIERAMY I DOSTAR-
CZAMY AKUMULATORY
DO DOMÓW.

WARSZTATY REPARACYJNE
WYPOŻYCZANIE
AKUMULATORÓW



ORTOPEDYSTA-KONSTRUKTOR

wykonywa wszelkie prace, wchodzące w zakres
ortopedji: szluzne ręce, nogi, aparaty ortoped.
wielkich systemów, gorsety na skrzywienie
kręgosłupa, wkłady ortopedyczne na płaską
stopę (platfus) z kompozycji aluminiowej i z ma-
sy. Aparaty własnego wynalasku na krótkie
nogi, zastępujące obuwie na korku (można na
nie wkładać normalne pantofelki). Pasy rup-
tarowe i brzuszne.

Pracownia ortopedyczna
Józef Rosenberg
PIOTRKOWSKA 114, w podwórzu

Przyjmuje od 9—12 i 3—7, a w soboty do 6 pp.
Solidnym i odpowiedzialnym udziela się kredytu.
Specjalny dział obuwia ortopedycznego.

„**IRENIT**”

PIOTRKOWSKA NR. 89. * TELEF. 223-38.



TŁUMACZENIA
PRZEPISYWANIE
NA MASZYNIE
POWIELANIE
DRUKÓW

Cieżar Kryzysu

odczuwają tylko firmy
nie rozumiejące potrzeby
ogłaszania się

Celową reklamę
przeprowadza jedynie

AKWIZYCJA OGŁOSZEN

FUCHS'a
Piotrkowska 50
Tel. 121-36



Dźwiękowy Kinoteatr
„**CORSO**”
Zielona 2 | 4

Początek w dni powsz. o 2,
w soboty i niedziele o 11 r.

18630 widzów - w pierwszym tygodniu rekordowego powodzenia filmu

NOCE PORTOWE

Od dziś
ceny niższe!!!

na pierwsze seanse 40 gr. i 49 gr.
na następne seanse 49 gr., 85 i zł. 1.09
A więc wszyscy do „**CORSO**”



Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi do-
datkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, ze odnośnikami —
ogłosz. z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.— zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem
redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca na stronie od 3 do 7 włącznie 50 gr.
bez zastrzeżenia miejsca 50 gr.; nadesłane od strony 8-ej do końca tekstu 40 gr.; nekrologi 40 gr. Zwyczajne
(str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wy-
raz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są
o 50% drożej, firm zagr. 100%. Za osł. tabularyczne lub fantaz. dodatek. 50%. Ogl. dwukolor. o 50% drożej.
Reklamy w dodatku ilustrowanym za 1 cm. kwadratowy 1 zł.